Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 100 MAREK.

№ 46. Radomsko, środa 1 listopada 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał IV-ty . . 600 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 225 mk druga — piąta 150 mk., następne 120 mk.,
Nekrologi m. 130 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 30 m. za wyraz.

Idźmy za ich przykładem.

Wśród wzburzonej fali, poprzedzającej głosowanie, czy nie dobrze byłoby wspomnieć o tych cieniach i duchach naszych Wielkich, którzy niewątpliwie krążąc i wirując ponad nami w przestworzach, pragną wdzierżgnąć się swojemi suggestjami i przyjąć udział w ruchu atomowych cząsteczek naszych myśli — na cele tego największej wagi dzieła, jakim jest głosowanie.

Dni tej pracy ani krytykować, ani jej złorzeczyć nie będą, jakkolwiek ona wypadnie, bo patrząc z wysoka i obejmując szerokie syntezy czynów i myśli — wiedzą - że moc ludzkiego rozumu nie starczy, aby się wydobyć z tej sieci przeszkód i utrudnień, jak i z tego zamętu pożądań i obałamuceń umysłów, bez pewnych usterek a nawet zboczeń sądowi woli. Obliczając się jednak z dobytkiem dotychczasowej pracy narodowej, nie mogą spostrzegać tego, co uznaje świat cały, że pomimo licznych błędów i zboczeń rząd polski zdziałał... wiele, bo przygotował grunt pod pracę realnego i prawidłowego rozwoju państwowego. Dwie już epoki upłynęły od zarania naszej niepodległości: jedną charakteryzuje „Obrona Warszawy" wobec najazdu wroga, drugą „ukształtowanie Konstytucji", w której pomimo usterek zakreśla szerokie linje duch wolności, z której korzystać będzie zarówno mężczyzna jak kobieta. Dwa te historyczne fakta, jak i zespolenie starych ziem polskich z macierzą: oto wielkie dzieła dotychczasowego rządu. A wszystko inne wobec nich zbraknie, bo czas uciszy i naprawi wiele pod mądrym rządem zdrowo i szeroko myślących posłów i senatorów, jeżeli zamiast sporów partyjnych dobro państwa na czoło swej pracy wysuną. Dodać zaś należy, iż ten opłakany stan rozgoryczeń i nieporozumień był do pewnego stopnia koniecznością, spowodowaną, z jednej strony nawałem obowiązków i zaprowadzenia różnych zmian i przeobrażeń w państwie, z drugiej zaś strony wywołanym on był kolosalnego znaczenia trudnościami wobec różnorodnych elementów miejscowych jak i napływającej ludności.

Bo wszak Polska otwarła na rozcież wrota rodakom bez względu na to jakie niosą w swoich sercach i mózgach zamiary i poglądy; żądze władzy albo miłości Ojczyzny, nasiona niezgody lub owoce doświadczeń i wiedzy. Tyle rozmaitych elementów pogodzić i zespolić w jedną całość, a przytem ująć w karby intelektualne, tracące pod działaniem tego fermentu politycznego, zapall swobodę, młodzież, to przechodzi wszelką chociażby najgenjalniejszą nawet zdolność i miarę rządu. To też to co dokonało się w Polsce dotąd jest z punktu widzenia historycznego... podziw budzącem, ale pod warunkiem, że naród zdoła się wydobyć z tego chaotycznego fermentu politycznego szybko i skutecznie. Wówczas kwestja nawet spadku monety i niemoc finansów policzoną mu będzie za zjawisko przejściowe. Ale biada nam jeżeli ten obowiązek i ta misja narodowa nie będzie zrozumianą, jeżeli się powtarzać będą sceny i zamachy na wolność obradujących gorliwie w zakresie dodatnich spraw państwa, jak na zebraniu niedzielnym. To była żywa ilustracja marnowania bezproduktywnego energji partyjnej, którą można było zamienić w owocną pracę postawionych sobie celów. A wobec tego droga przyszłego rządu w Polsce rysuje się sama przez się bardzo wyraźnie. Polska musi iść na następne lata wzorem pszczół i mrówek, to jest każda partja winna się zamieniać w środowisko pracy dla własnego dobra i postępu oddając odsetki tejże pracy dla dobra ogółu.

Ku takiej pracy niech was wiodą duchy **Mickiewicza i Wyspiańskiego, Krasińskiego, Konopnickiej, Matejki** i całej tej rzeszy pracowników oraz... ofiar ostatniej wojny.

ar. W.

Głosujcie wszyscy na listę Nr. 12.

12 Z CZEM IDZIE DO WYBORÓW 12

POLSKIE CENTRUM

„POLSKIE CENTRUM" jest blokiem stronnictw centrowych, złożonym z „Narodowego Zjednoczenia Ludowego", któremu przewodniczy poseł Skulski, były prezydent ministrów, „Stronictwa Katolicko-Ludowego", „Zjednoczenia mieszczańskiego" na obszarze byłej Kongresówki i grupy bezpartynej z byłym prezydentem ministrów Ponikowskim na czele.

Blok ten opiera się na następujących zasadach:

Rządy lewicy są nie do pomyślenia z powodu gospodarczej słabośći Państwa, niedozwalającej na daleko idące świadczenia z jego strony na rzecz szerokich warstw, zwycięstwo konserwatys. pociągnęłoby za sobą bezwzględnie zaostrzoną opozycję lewicy, co doprowadziłoby do unieruchomienia machiny Państwowej.

Jest przeto koniecznością polityczną stworzenia silnego parlamentarnego środka któryby liczebnie i jakościowo był dość silny aby ustalić program pozytywnej polityki Państwowej. Dla tego programu powinna się znaleźć trwała i niezawodna większość w przyszłym Sejmie.

Taki program odpowiada też potrzebom psychicznym społeczeństwa, które zmęczone jest walką partyjną obu skrajnych skrzydeł i szuka ośrodka pracy pozytywnej i planowej. Praca ta powinna rozwijać się w następujących kierunkach:

1) Konsolidacji wszystkich żywiołów państwowo-twórczych.

2) Zbudowania programu polityki gospodarczej nie od wypadku lecz na dalszą metę, a przedewszystkiem uregulowania kwestji walutowej i stopniowo przywrócenia podatków do stopy przedwojennej.

3) Podniesienie powagi Państwa na zewnątrz i przestrzegania pokojowego charakteru polityki Rzeczypospolitej.

Na listach „POLSKIEGO CENTRUM" między innemi znajdują się nazwiska:

Inżynier SKULSKI LEOPOLD,
prezes klubu posłów Narod. Zjedn. Ludow., b. premjer ministrów, b. minister spraw wewn.

Inżynier PONIKOWSKI ANTONI,
b. minister oświaty, b. premier min., organizator Macierzy Szk., prezes organizacji bezpart. rektor polit. Warszaw.

Ks. BLIZIŃSKI WACŁAW,
kanonik, proboszcz z Liskowa, ziemi Kaliskiej, prezes Stron. Narod. Zjedn. Ludowego, b. dyrektor Depart. Opieki Społ., znany działacz społeczny. organizator wzorowej wsi polskiej.

Generał LATINIK FRANCISZEK-KSAWERY
obrońca Śląska Cieszyńskiego, obrońca Warszawy, człowiek dużej wiedzy i taktu.

Ks. GRALEWSKI JAN.
znany autor i kaznodzieja, b. prezes Macierzy Szkolnej, organizator szkolnictwa polskiego i kolonji letnich dla młodzieży szkolnej, wizytator szkół powszechnych, społeczny działacz lubiany i popularny.

12 12

Na państwowej liście do Sejmu № 12.

WIDZIMY NAZWISKA:

12

LISTA OKRĘGU Częstochowa - Radomsk DO SEJMU № 12.

Skulski Leopold
inż., poseł do Sejmu Ust., Prezes Klubu N.Z.L. b. Prez. Min., b. Min. Spr. Wewn., Warszawa.

Ponikowski Antoni
Prof. Politechniki, b. Prezydent Min., Warszawa.

Stefczyk Franciszek Dr.
Nacz. Dyr. Centr. Kasy Spół. Roln., Warszaw.

Ks. Bliziński Wacław
kanonik proboszcz z Liskowa, Poseł do Sejmu Ust., Prezes Str. N.Z.L. Lisków. z Kaliska.

Maj Andrzej
rolnik, Wicemarsz. Sejmu, Podole, p. Lubelski.

Latinik Franciszek
Generał Dywizji, Przemyśl.

Piechota Szczepan
rolnik, poseł do Sejmu Ust., Saczyn, z Kaliska.

Zarański Jan
prof. Akademji Górn. w Krakowie, Warszawa.

Zagórnowa Pelagja
Działacz. społeczna, Warszawa.

Walisiak Józef
rolnik, poseł do Sejmu, Dominikowice- Kalisz.

Popławski August Dr. Praw
rolnik, Warszawa.

Wojdaliński Ryszard
publicysta, poseł do Sejmu, Lublin.

Targowski Józef
Dyr. Dep. Spraw Zagranicznych Warszawa.

Starkiewicz Szczę. Ks.Prob.
Poseł do Sejmu Ustaw., Lubień p. Włocławski.

Staszyński Stanisław
rolnik, poseł do Sejmu Ustaw., Ułomie, p. Nieszawski.

Gralewski Jan Ks.
Wizytator Szkół, Warszawa.

Kożuchowski Józef
Urzędnik Państwowy, Warszawa.

Trzciński Jul. Dr. nauk sp.
rolnik,Poseł do Sejmu Ustaw., Ostrowo n/Gopłem.

Swiтała Idzi Dr.
Lekarz, b. Poseł do Parlamentu Bydgoszcz.

Madej Jan Ks. Prob.
Poseł do Sejmu Ustawodaw. Białka Tarzańska.

Surmacki Franciszek wójt-rolnik z Folwarków.
Ks. Sędzimir Zygmunt Proboszcz z Kamienicy Polskiej poseł na Sejm Ustawodawczy.
Wydźga Władysław publicysta ekonom. z Warszawy.
Szwedowski Antoni nauczyciel z Radomska.
Wroński Franciszek instruktor rolniczy z Częstochowy.

Babicki Władysław sędzia z Częstochowy.
Maciąg Michał Wójt, Rolnik, wieś Rzeki pow. Radomsk.
Bartnik Jan rolnik, wieś Ruda pow. Radomsk.
Sobota Paweł rolnik, wieś Kiedrzyn pow. Częstochowa.
Guzowski Wincenty urzędnik Częstochowa.

Z LISTY № 12 DO SENATU KANDYDUJĄ:

Piechota Jan rolnik, wiceprezes klubu posłów Narod. Zjed. Ludow.
Dr. Młynarski Wincenty prezes Sądu Okręg. w Kaliszu.
Siemieński Leon organizator Nar. Zjed. Ludowego członek Głów. Zarz., Prezes T-wa Rolnicz. w Częstochowie.

Bredziak Jan rolnik, b. poseł na Sejm Ustaw.
Dr. Stefczyk organizator Kas Rajfazena i wiele innych.

„**Polskie Centrum**" unikać będzie walki osobistej i nienawistnego odnoszenia się do przeciwników, których będzie starało się nie pokonać, lecz przekonać. „**Centrum**" w akcji politycznej nie pójdzie drogą podkopywania w społeczeństwie autorytetu najodpowiedzialniejszych urzędników Państwa, gdyż takie postępowanie przyczynia się do osłabienia w masach powagi samego Państwa. „**Polskie Centrum**" drogą legalnych i uczciwych środków parlamentarnych będzie dążyło do utrwalenia praworządności i ustroju republikańskiego.

Zasadą przyszłego rządu powinien być nie system partyjny, nie liczący się nawet z najbardziej uzasadnionem stanowiskiem mniejszości, lecz wyzyskanie każdej zdrowej myśli i współpracy, jaka może być oddana dla dobra Państwa. Stojąc na gruncie konstytucji Rzeczypospolitej, „**Polskie Centrum**" będzie przestrzegało poszanowania i równouprawnienia uznanych przez Państwo wyznań religijnych. W stosunku do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, uznając doniosłość i szczytność Jego misji w duchowem życiu narodu, jakoteż specjalne znaczenie Jego dla polskości na Kresach. „**Polskie Centrum**" będzie dążyło do obrony Jego praw i położenia w społeczeństwie zarówno pod względem moralnym i materjalnym. W szczególności pomnożenia na Kresach placówek Kościoła Rzymsko Katolickiego i uregulowania bytu niższego kleru tamże znajdą w

„Centrum" gorące poparcie. W sprawie żydowskiej „Polskie Centrum" stać będzie na gruncie równouprawnienia obywateli wyznania mojżeszowego, przyznanego i zagwarantowanego im przez naszą konstytucję, wymagając obywatelskiego stanowiska wobec państwowości polskiej. W sprawie ruskiej „Polskie Centrum" stoi bezwzględnie i niewzruszalnie na gruncie nierozerwalności południowo wschodnich województw z Rzeczyppospolitą. „Polskie Centrum" przestrzegać będzie, by rządy przejęte były sprawiedliwością wobec wszystkich obywateli polskich bez względu na narodowość przy bezwarunkowem utrzymaniu powagi prawa. Jednocześnie „Polskie Centrum" domagać się będzie zaspokojenia uprawnionych narodowo -kulturalnych potrzeb ruskich. Zły stan gospodarczy Państwa i nieuregulowanie sprawy walutowej podkopują ekonomicznie fundamenty ładu społecznego a w szczególności niszczy przodującą warstwę inteligencji, sprowadza niedolę warstwy urzędniczej hamuje rozwój miast i miasteczek. uniemożliwia oszczędność prywatną, która jest podstawą przyszłego dobrobytu. Wobec tego „Polskie Centrum" poświęci wszystkie siły dla wprowadzenia Polski na tory rozumnej i przewidującej polityki gospodarczej. Jako założenie tej polityki „Polskie Centrum" przyjmuje, iż powinna być ona oparta na zasadzie wolności gospodarczej i własności prywatnej. Upatrując w istnieniu największej ilości zdolnych do życia jednostek gospodarczych zarówno interes Państwa i jego skarbu, jakoteż ludu wiejskiego i ośrodków przemysłu „Polskie Centrum" dążyć będzie do przeprowadzenia reformy rolnej przy możliwie największem wyzyskaniu inicjatywy prywatnej oraz inicjatywy instytucji samorządowych, kontrolowanych przez Państwo. W zakresie uzdrowienia systemu pieniężnego „Polskie Centrum" dążyć będzie do najdalej idących ułatwień i pomocy dla eksportu produktów oraz zrównoważenia dochodów państwowych z wydatkami, gdyż od tych warunków „Polskie Centrum„ dążyć będzie do jak najspieszniejszego wprowadzenia waluty złotej, gdyż dalszy rozrost waluty papierowej rozstraja zarówno Państwo jak społeczeństwo. W polityce zagranicznej „Polskie Centrum" bronić będzie z całym naciskiem pokojowego jej charakteru. Polityka ta powinna opierać się na sojuszu z Francją i porozumieniu z państwami Zachodu, przy stałem przestrzeganiu zasady suwerenności naszego Państwa. W stosunku do sąsiadów polityka nasza powinna być lojalna i dążyć do pokojowego wyrównania różnic w drodze bezpośrednich rokowań. Atoli rękojmia naszego bezpieczeństwa armja, nie może być osłabiona. To też „Centrum" popierać będzie wszelkie wysiłki władz wojskowych, zmierzające do podniesienia wartości organizacji i ducha Armji, oraz jej odpowiedniego uposażenia. Wobec tego „Polskie Centrum" wystąpi stanowczo przeciw jakimkolwiek próbom wszczepiania w Armję niesnasek lub tendencyj partyjnych:

Tylko zwycięstwo idei centrowej zapewni Państwu siłę, ład i porządek w kraju oraz poszanowanie u obcych.

GŁOSUJEMY WSZYSCY NA LISTĘ № 12.

Konsolidacja, czyli rozbijanie Jedności Narodowej.

Od jednego z kandydatów na posła z № 12 z naszego okręgu-otrzymaliśmy ten artykuł

Istnieją w Polsce stronnictwa, które, oszołomione narzuconemi im przez własnych przywódców hasłami politycznemi, doszły do wniosku, że tylko im przysługuje wyłączne prawo reprezentowania całego narodu, przemawiania w jego imieniu i nawet decydowania o jego przyszłości.

Zapatrzone w swe cele ostateczne i oddychające atmosferą niezdrowej ambicji partyjnej oraz wchłaniające ponadto w siebie miazmaty waśni narodowej, wyhodowane przez rzekomych „trybunów", którzy za wszelką cenę starają się zwrócić na siebie uwagę ze względów natury osobistej, stronnictwa te poczytują za zamach nietylko na swe wpływy, lecz na całość państwa i jego dobrobyt powstawanie nowych grup czy stronnictw politycznych, wyłaniających się z pod ich dyrektyw i kwestjonujących ich linję polityki państwowej oraz taktykę partyjną.

Do kategorji zwalczanych przez stronnictwa powyższe należy Centrum Polskie, przeciwko niemu wysuwane są najrozmaitsze argumenty. Najpoważniejszym z tych argumentów ma być rozbijanie przez centrowców „jedności narodowej", oraz przypisywanie centrum jałowości politycznej, która wyraża się w braku programu pozytywnego.

Przedewszystkiem stwierdzić wypada przed odparciem z zarutów, godzących w ideologję centrum że sam fakt interesowania się akcją centrową przez stronnictwa, uprawiające prozelityzm polityczny, oraz surowa krytyka, z jaką występują one pod adresem centrum w obecnym okresie przedwyborczym, najwymowniej świadczy o potrzebie istnienia centrum, jak również o mocnem jego stanowisku w społeczeństwie.

Inaczej być nie może, gdyż przeciwnicy centrum sami nie wierzą w skuteczność swych argumentów, które właściwie mogłyby się cieszyć pewnem powodzeniem wyłącznie wśród ludzi nieinteligentnych, nie mogących zorjentować się należycie w istotnym stanie sprawy i niewyrobionych politycznie.

Każdy bowiem bezstronny obserwator przyzna, że niemożna przecież zarzucać centrum polskiemu tendencji rozbijania „jedności narodowej", gdy stronnictwa, które na swej platformie przedwyborczej wypisały nazwę „jedności narodowej", faktycznie tej jedności nie reprezentują, ponieważ jej jeszcze u nas w Polsce niema; nie można więc rozbijać tego, co może powstać dopiero w przyszłości. Niema najmniejszej potrzeby walki z wiatrakami.

Przeciwnie — jednem z naczelnych założeń ideologji centrowej jest dążenie do stworzenia w sejmie środka, uniemożliwiającego powołanie do życia chwiejnych rządów, łagodzenie wybujałości partyjnych i stworzenie jednolitego frontu konieczności państwowych.

Dlatego też centrum, chcąc odegrać role wymienioną w przyszłym sejmie, nie może jednocześnie wysuwać haseł rozbijania jedności narodowej, ponieważ byłoby to contradictio in adjecto.

Drugi znów zarzut, skierowany przeciwko centrum, t. j. brak programu pozytywnego i opieranie się na kompromisach, jest również zarzutem niepoważnym i obliczonym na brak orjentacji politycznej wśród wyborców.

Nie trzeba przecież zbyt długo myśleć, aby dojść do wniosku, że wysuwanie przez centrum na plan pierwszy konieczności wprowadzenia do sejmu i senatu szeregu posłów, którzy przedewszystkiem winni mieć na widoku dobro państwa, nie zaś interesy partyjne i którzy skupią do koła siebie umiarkowaną myśl polityczną, wyłączającą doktrynerstwo i demagogię skrajnych naszych partyj jest własnie tym programem pracy pozytywnej dla kraju i społeczeństwa, przyświecającym akcji centrowej przy wyborach.

Z tym programem pozytywnem staje centrum do wyborów, zyskując coraz więcej zwolenników wśród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy widzieli dotychczasową działalność stronnictw, zachwalających w sposób krzykliwy swe wątpliwe zalety i roszczących pretensje do wyłącznego kierowania nawą państwową. Zainteresowanie się zatem akcją centrową jest najwymowniejszym dowodem tego, że społeczeństwo pragnie spokoju i odpowiednich warunków, dla rozwoju życia państwowego i gospodarczego, czego nie będzie, gdy przyszły sejm stanie się terenem walk partyjnych i interesów klasowych, jak to było w sejmie ustawodawczym.

A-ski.

8 Głosujcie 8

NA № 8

NA LISTĘ

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

8 na której pierwsze miejsce zajmuje Jenerał JÓZEF HALLER. 8

NADESŁANE

Centrum polskie a kwestja robotnicza.

„Centrum Polskie" kładzie szczególny nacisk w swej ideologji na udział w zyskach, uważając to za najracjonalniejszy środek złagodzenia tarć pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami. — Jest rzeczą oczywistą, że robotnicy dopuszczani do udziału w zyskach danego przedsiębiorstwa są więcej zainteresowani w jego pomyślnym rozwoju i dokładają wielkiego starania w pracy. Z drugiej strony przedsiębiorca, który zgodził się na wprowadzenie udziału w zyskach, musi wysokość tego zysku wykazać robotnikom, a więc musi ich wtajemniczyć we wszystkie arkana swego przemysłu, co niesłychanie kształci robotników i rozszerza ich horyzont umysłowy. Oprócz tego — przy otrzymywaniu części zysku — ogólny dochód robotnika jest większy, niż wówczas, gdy on pobiera tylko zwykły zarobek.

Korzyść więc jest obustronna: zyskuje przedsiębiorca, bo jego przedsiębiorstwo przy staranniejszej pracy lepiej prosperu,e, zyskuje robotnik, bo zarabia więcej i kształci się — w najważniejszej dla niego dziedzinie zjawisk gospodarczych.

Lecz— oprócz tego—zyskuje jeszcze ktoś więcej, a mianowicie całe społeczeństwo; a tym korzystnym dla całego społeczeństwa sprawom szczególną wagę przypisuje solidaryzm, który jest ideologją „Centrum Mieszczańskiego„. Strajk nie jest tylko sprawą zainteresowanych fabrykantów i robotników.—Strajk obchodzi wszystkich. Jest rzeczą oczywistą, że na strajku kolei, aptek, służby szpitalnej, poczt— najwięcej tracą tysiące ludzi, którzy niczem nie przyczynili się do zatargu. Lecz i na strajku w każdem innem przedsiębiorstwie też w taki, czy w inny sposób traci Bogu ducha winny ogół, a niedbała i niestaranna praca w fabryce odbija się na jakości towarów, ułatwia konkurencję zagraniczną i obniża ogólny poziom zamożności kraju.

Jak nam wskazuje ten drobny przykład, ideologja „Polskiego Centrum" doskonale kwadruje z ideologją solidarystyczną: uzupełniają się one wzajemnie.

Obydwie sprzymierzone grupy doskonale rozumieją, że nakazem chwili jest gospodarcze odrodzenie kraju i że do pracy nad tem odrodzeniem stanąć winni ręka w rękę w braterskiej zgodzie: przedsiębiorcy i robotnicy. Waśń pomiędzy nimi jest klęską kraju, a ich zgodne współpracownictwo musi być oczywiście oparte na wzajemnem zaufaniu i wzajemnym szacunku, a przedewszystkiem na zrozumieniu, że jedni i drudzy są niezbędnymi czynnikami rozkwitu zamożności krojuwej.

A tu zamożność kraju nie jest bynajmniej rozumianą, jako zaspokojenie egoistycznych apetytów szeregu jednostek. Każdy, kto ma choć nieco więcej niż potrzeba na zaspokojenie jego najniezbędniejszych potrzeb, winien składać się na „Kapitał Społeczny", z którego zaspakają się potrzeby administracji, wojska, szkolnictwa i wszystkich innych organizacji niezbędnych do ludzkiego współżycia społeczeństwa, wśród których znów szczególny nacisk należy położyć na pomoc dla tych, co sami sobie pomagać nie mogą, a więc na pomoc dla dzieci, starców, inwalidów, dla całej tej niemej, nie krzyczącej, spokojnie i bez skargi cierpiącej nędzy. A o tę właśnie nędzę — ku wielkiej krzywdzie społecznej—dotąd najmniej się troszczono.

Jerzy Kurnatowski.

Gen. Dowbor Muśnicki za 12-tką.

W ostatnich dniach odbyły się wielkie wiece Centrum Mieszczańskiego w Inowrocławiu, Toruniu, Chełmży, Chełmie, Grudziądzu, Świecu i Bygdoszczy.

Na zebraniach przemawiali m. Przanowski, b. minister Przemysłu i Handlu, ks. kanonik Kościelski i inni. Jest rzeczą znamienną, że na wszystkich tych zebraniach jako mówca występował generał Dowbór Muśnicki, który najkategoryczniej wypowiedział się za Centrum. Mówcy spotykali się wszędzie z entuzjastycznem przyjęciem, szczególne zaś owacje zgotowała ludność Wielkopolska i Pomorska Generałowi Dowborowi, kandydatowi z listy Centrum mieszczańskiego w okręgu Poznańskim.

Przegląd Prasy Ludowej.

Prasa ludowa z ostatniego tygodnia jest całkowicie pochłonięta sprawami wyborczemi. Publicystyka ludowa została zmobilizowaną wyłącznie do walki przedwyborczej. Kroniki z kraju, wiadomości z polityki międzynarodowej, tematy kulturalno-oświatowe zostały ze szpalt pism ludowych chwilowo wyrugowane.

Natomiast czytamy artykały, poświęcone omawianiu programów i działalności konkurencyjnych stronnictw lub wymierzone przeciwko poszczególnym jednostkom, współzawodniczącym w zapasach na arenie wyborczej.

Walka wre namiętna, bezwzględna i często nie licząca się z elementarnemi wymogami etycznemi. Ta ostatnia cecha wszczególności uwydatnia się w sposobach walki, używanych przez stronnictwa, reprezentujące kierunki krańcowe.

W pogoni za mandatami w zacietrzewieniu wzajemnego zwalczania się, publicystyka ludowa wygrzebuje na światło dzienne grzeszki zwalczanych przeciwników nie tylko z czasów nowszych lecz także i grzechy popełnione w latach odległych.

„Wyzwolenie" wychwalając swoją trójkę, przypomina, że „Piastowcy" chcieli w swoim czasie ogłosić Habsburga królem polskim, a lud polski prowadzili do Beselera i szli na ugodę z okupantami. Dalej „Wyzwolenie" podnosi, że dzięki postawie „Piastowców„, którzy swemi głosami poparli prawicę, ustawa o reformie rolnej została spaczona, i dziś Bank Rolny zamiast wydawać zasiłki wyłącznie rolnikom, udziela pożyczki spółkom parcelacyjnym, które prowadzą dziką parcelację.

„Wyzwolenie" prowadzi zaciętą walkę z Piastowcami, Endekami i ks. Okoniem, który podobno ma zamiar w przyszłym Sejmie wejść w kontakt z Piastowcami i już teraz w niektórych okręgach dopomaga im w prowadzeniu akcji wyborczej. „Wyzwolenie" ubolewa, iż Piastowcy w swoim „poradniku wyborczym zwalczają przedewszystkiem P. S. L. „Wyzwolenie".

„Piast", organ Witosowców, daje przestrogi wyborcom, ażeby nie dawali głosów na warchołów, którzy na własną rękę wystawili listę i werbują dla siebie wyborców. Głosy oddane na listy kandydackie, zgłoszone przez jednostki, pójdą na marne, przy proporcjonalnych wyborach bowiem uzyskanie mandatu przy pomocy własnej listy jest niemożliwe. „Piast" nawołuje wyborców ażeby nie zapominali o przysługującym im prawie głosowania i wszyscy stanęli do urn wyborczych. Kto nie skorzysta z tego prawa i nie pójdzie głosować; ten wystawia sobie świadectwo niedojrzałości politycznej, i nie wart jest by być wolnym obywatelem w wolnem, demokratycznem państwie.

„Gwiazda Polska" przytacza szereg przekładów, świadczących, że demagodzy ze stronnictw ludowych lewicowych obiecują bardzo chłopom, a nic pozytywnego w dziedzinie poprawy ich stanu posiadania nie zdziałali, natomiast niejeden z agitatorów lewicowych dorobił się znacznego majątku.

„Kresowy Gospodarz" tak pisze o „Polskiem Centrum":

Narodowe Zjednoczenie Ludowe („Polskie Centrum") wiele dobrego zrobiło dla obrony praw ludu, jak np. pierwsze poruszyło sprawę robotników rolnych, przeprowadziło wniosek o wolnym handlu, podniosło zasadę sprawiedliwości rozłożenia podatków i t p. O stronnictwach, które tworzą „Polskie Centrum", nikt nic powie i nie może powiedzieć złego słowa. Należy przyznać, że nawet i dzisiaj w okresie gorączki przedwyborczej, kiedy poszczególne grupy polityczne i działacze we wzajemnem zwalczaniu się wymyślają sobie niezgorzej i wynajdują skrzętnie różne grzeszki przeciwników ogłaszają je. Nie napotykamy w w prasie partyjnej na jakiekolwiek poważne zarzuty i wycieczki, czynione przeciwko hasłom „Polskiego Centrum", oraz działalności społeczno-politycznej Narodowego Zjednoczenia Ludowego i poszczególnym jego członkom. Jest to najpoważniejszym dowodem, stwierdzającym słuszność haseł „Polskiego Centrum" i najlepszem świadectwem dla Narodow. Zjedn Ludowego i jego członków.

„Zjednoczenie" charakteryzuje wystąpienie Związku Ludow. Narodowego w różnych okresach naszego życia narodowego i stosunek jego do Narodowego Zjednoczenia Ludowego, podnosząc jednocześnie lojalność obywatelską wobec państwa i narodu, cechującą działalność publiczną Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

„Głos Warszawy"

Ukazały się pierwsze numery „Głosu Warszawy", organu Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Z artykułów nowego pisma wyniká, że idea „Centrum Polskiego" zatacza coraz szersze kręgi. I nie tylko po wsiach, ale zarówno i w miastach „Centrum Polskie" posiada bardzo liczne szeregi zwolenników, o czem świadczą olbrzymie wiece zwołane przez Centrum w Warszawie.

Nie wątpimy, że przy nadchodzących wyborach i w naszem mieście szersze warstwy szczerze narodowej a bezpartyjnej ludności opowiedzą się za listą tą, którą jak wiadomo, wysuwa w całym kraju Centrum Polskie. Tembardziej, że w liczbie dwunastu zgłoszonych w naszem okręgu list wyborczych tylko dwie listy mamy szczerze polskie i chrześcijańskie, mianowicie: 8 i 12.

Uwaga dla Czytelników!

Wobec tego, że może się zdarzyć, iż nie wszyscy wyborcy mieć będą gotowe kartki do głosowania **№ 8 i 12**, załączamy jedną stronę z wydrukowanemi numerami. Kartki należy wyciąć i porozdawać wyborcom. O ile tych kartek zabraknie, należy na czystym, białem papierze napisać atramentem i wyciąć tej samej wielkości kartki, Na kartkach nie wolno robić **żadnych** dopisków, w przeciwnym razie podany przez wyborcę głos będzie przez Komisję unieważniony. Każdy wyborca, zgłaszając się do głosowania, winien posiadać kartkę **№ 8** lub **12**.

12 12 12

12 12 12

12 12 12

12 12 12

BISKUP ZDZITOWIECKI zezwolił kandydować księdzu Sędzimirowi.

Wobec rozpowszechniania przez różne osoby z pewnych grup i lewicy pogłoski jakoby ksiądz Z. Sędzimir kandydatuje do Sejmu wbrew woli biskupiej władzy, Okręgowy Komitet Wyborczy „Polskie Centrum", podaje do wiadomości, że pogłoski te tłumaczyć sobie należy, jako chęć utrącenia przez skrajne partje kandydatury ks. Sędzimira dla zachwiania listy „Polskiego Centrum". Przy tem oświadczamy, że ks. biskup Zdzitowiecki przesłał na ręce Komitetu Wyborczego akcept swój, dla kandydatury ks. Sędzimira.

„POLSKIE CENTRUM"
Okręgowy Komitet Wyborczy
Częstochowa-Radomsko.

Obrona Warszawy w 1920 r.

(Odczyt gen. Latinika)

W ub. niedzielę dn. 22 b. m. generał Latinik, kandydat na posła w Okręgu 2-gim Warszawskim z listy „Polskiego Centrum" № 12 wygłosił odczyt o obronie Warszawy przed bolszewikami w r. 1920.

Należy zaznaczyć, że gen. Latinik brał w tej obronie bezpośredni udział, bowiem w dniu 27 lipca r. 1920 został odwołany ze Śląska Cieszyńskiego, gdzie stał na straży naszej granicy i otrzymał nominację na dowódcę I-ej armji, leżącej półkolem między Zegrzem nad Narwią a Górą Kalwarją nad Wisłą i której zadaniem było nie wpuścić nacierających hord moskiewskich do stolicy.

Przy pomocy całego szeregu map strategicznych, doskonale ilustrujących okolice Warszawy, gen. Latinik zobrazował rostawienie armji naszych i nieprzyjacielskich, linje okopów, stanowiska naszej świetnej artylerji, która takie straszne czyniła spustoszenie i panikę w szeregach bolszewickich, ruchy naszych poszczególnych dywizji, momenty krytyczne pod Radzyminem i w jego okolicach, bitwy w ciągu dni 13,14 a głównie 15 sierpnia, w którym to dniu nieprzyjaciel został całkowicie na odcinku, dowoezonym przez gen. Latinika, pobity i zmuszony do ucieczki.

Podniósł też prelegent ofiarność Warszawian i ludności okolicznej, którzy oddali się całkowicie władzom wojskowym, sypali okopy, zwozili materjały potrzebne do obrpny, lub jako członknwie straży obywatelskiej zastąpili policję w jej obowązkach utrzymania bezpieczeństwa w stolicy, zaś policja musiała być użyta na froncie.

Ta ofiarność i poświęcenie społeczeństwa wraz z modłami zanoszonemi do Pana Zastępów uczyniły z żółnierza zdemoralizowanego paromiesięcznym odwrotem, bohatera narodowego, który ocknął się, poszedł na wroga i zwyciężył.

Stał się cud nad Wisłą, który był wynikiem jedności w Narodzie i chęci ogólnej zwyciężenia wroga.

W końcu gen. Latinik zaznaczył, że cała koelicja, z wyjątkiem naszej szczerej przyjaciółki Francji, była prawie pewna, że zostaniemy pobici. Jedna tylko Francja stała przy nas, dawała nam pomoc w materjale wojennym, a głównie podtrzymywała w nas ducha i dawała skuteczne rady naszemu dowództwu przez swych znakomitych generałó.

Kończąc swój piękny, wypowiedziany ślicznym językiem i ze swadą krasomówczą, odczyt, generał wykazał, że Polska musi poświęcać swej sile zbrojnej bardzo dużo uwagi i musi się starać, aby armja była jaknajlepiej wyćwiczona i wyposażona.

Słuchacze grzmotem oklasków podziękowali znakomitemu prelegentowi za wspaniały odczyt.

Zaznaczyć należy, że generał Latinik dał poznać się jako wspaniały prelegent również w Radomsku. Było to roku zeszłego w czasie gry wojennej w Radomsku prowadzonej w obecności Naczelnika Państwa. Generał Latinik pobudził miejscowe społeczeństwo do założenia w powiecie tutejszym Domu dla sierot po inwalidach wojennych.

M. Ł.

KRONIKA.

Wywiad z b. prezydentem ministrów Ponikowskim. Ze względu na powszechną sympatję, jaką w szerokich kołach społeczeństwa cieszył się rząd Ponikowskiego jeden z najlepszych i najtrwalszych rządów, którego dymisja spowodowała tak niesłychanie przykre następstwa dla kraju, sądzimy, że z wielkim zainteresowaniem zapoznają się szersze sfery czytelników z poglądami politycznemi b. premjera Ponikowskiego, dającego rzeczywisty wyraz rozsądnej i umiarkowanej polityki „Centrum Polskiego".

Podczas wywiadu z przedstawicielami prasy stołecznej p. Ponikowski w sprawie programu „Centrum" oświadczył co następuje:

„Sądzę — mówił p. Ponikowski, że najlepiej scharakteryzuje Centrum, jeżeli powiem, że to jest ten sam program, z jakim przed rokiem wszedłem do rządu i według którego przez 10 miesięcy sprawowałem rządy. Państwo nasze przedewszystkiem potrzebuje spokoju, gdyż tylko w takiej atmosferze możemy, z jednej strony, ulepszać naszą organizację państwową, a jednocześnie podnosić dobrobyt obywateli.

Najmądrzejszy i najbardziej pomysłowy minister skarbu nie poprawi naszej waluty i nie zmniejszy drożyzny, która nam wszystkim uniemożliwia życie, jeżeli nie zapanuje powszechne głębokie przekonanie, iż wszystkie czynniki władzy państwowej konsekwentnie i szczerze dążą do ustalenia stosunków pokojowych na wszystkich naszych granicach oraz, że w kraju również chcą one równowagi i spokoju,

Żadnych eksperymentów krańcowych, lewicowych, czy ludowych.

Wzmacniać państwo, ulepszać administrację, zapewnić obywatelom kawał chleba i dach nad głową, dać im możność spokojnej pracy — to program Centrum!

Jeżeli pan mnie pyta o szanse polskiego Centrum przy wyborach, to sądzę, że nasza 12-stka zdobędzie niemało mandatów, bo program nasz, to program ogromnej części uświadomionej politycznie inteligencji, mieszczaństwa i włościaństwa, a zarazem podświadomy program mas, które nie wdają się w rozważania polityczne, ale tęsknią do normalnych warunków egzystencji".

Z powyższych wyjaśnień p. Ponikowskiego wynika, że lista № 12 posiada zapewnione zwycięstwo nietylko w naszem okręgu wyborczym, ale zarówno i w całej Polsce.

Głosujcie wszyscy na listę № 12.

Wybuch bomby w drukarni

Zbrodnicza jakaś ręka w celach zemsty podłożyła we wtorek w nocy bombę dynamitową pod maszynę w drukarni H. Kanclera, w której drukuje się „Gazeta Radomskowska“. Maszyna została uszkodzona, na której przygotowane były do druku numera 8. Huk bomby słychać było w całem mieście. Szyby w drukarni wyleciały. Mimo wybuchu, złożony numer „Gazety Rad.“ pozostał w całości. Drukarnia czynną będzie w dalszym ciągu.

Władze śledcze zajęły się gorliwie wykryciem terrorystycznej bolszewickiej ręki.

Rzemieślnicy a wybory.

Echa Zjazdu Rzemieślników w Radomsku. Zebrani bardzo licznie delegaci cechów z całego powiatu oraz rzemieślnicy, po wysłuchaniu rzeczowych referatów wygłoszonych przez pp. Herba, delegata Centr. T-wa Rzem, w Warszawie, — Smugi, prezesa T-wa Rzem. w Częstochowie, — W. Katuszewskiego i innych, po szerokiej dyskusji, — postanowili przyłączyć się do stanowiska najpoważniejszych organizacji rzemiemieślniczych w Warszawie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu i gorąco popierać oraz **głosować na listę wystawioną przez Chrześcijański Zw. Jedności Narodowej № 8.**

Także sama uchwała powzięta została przez T-wo Rzemieślnicze w Częstochowie:

To połączenie się rzemieślników z blokiem narodowym dyktowane było jak gorącym, tradycyjnym patrjotyzmem, tak i zupełnie usprawiedliwionym interesem ekonomicznym i sprawie narodowej przyniesie ogromne korzyści.

Z Kinemy. Zwracamy uwagę na wspaniały dramat p. t. „Nawrócona“... wzięty z życia Św. Franciszka z Assyżu, który to obraz wyświetlany będzie dziś, jutro i pojutrze (dn. 1-2 i 3 bm.)

Miljonówka. W ostatnim ciągnieniu wyszedł № 3,313,022.

OGŁOSZENIE.

Na skutek pisma Starostwa w Radomsku z dnia 9 października 1922 r. L. 10839/1, Magistrat m. Radomska podaje do powszechnej wiadomości, że nagrody za przyczynienie się do wykrycia tajnych gorzelni, przyznane na podstawie rozporządzenia z d. 13 czerwca r. b. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 20, poz. 343) w wysokości od 9.000 do 45.000 Mk., na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 12 Wrześ. 1922 r. L. 50841/13195 od dnia 1 października 1922 r. zostały podwyższone dziesięciokrotnie, t. j. od 90.000 do 450.000 Mk. dla wszystkich osób, przyczyniających się w jednym i tym samym wypadku do wykrycia tajnych gorzelni.

Analogicznie do tego podlegają dziesięciokrotnemu podwyższeniu także inne kwoty, przypadające tytułem tych nagród dotychczas według ustępu drugiego rzeczonego rozporządzenia.

m. Radomsko, dnia 24 października 1922 r.

Burmistrz: J. SZWEDOWSKI.

Referent: LOSZEK.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W środę, czwartek i piątek d. 1-2-3 bm. — w teatrze Kinema:

NAWRÓCONA

OBRAZ NA TLE

Żywota św. Franciszka z Assyżu

Wspaniały dramat w 6 częściach w wykonaniu francusk. artystów.

W roli Franciszka z Assyżu — Hubert Palmarini
„ Agnieszki Serfi — Silvia Malinverni,

Część I. „I nastanie dzień, w którym uzna mnie świat cały“
„ II. Pax et bonum. Pocałunek dany trędowatemu,
„ III. Śniadanie żebraka z Assyżu,
„ IV. Świątynia. Ziarno zrodziło owoce,
„ V. Wyznawcy. Cud stygmatów,
„ VI. Hymn żywiołów.

Najnowszy obraz obecnego sezonu.

Początek: w środę o g. 3, w czwartek o g. 5 i w piątek o 6 wieczorem.

Wielki Wiec!

W czwartek dnia 2 listopada br. o godz. 1 po poł. w teatrze „Kinema“ w Radomsku odbędzie się wiec przedwyborczy „Polskiego Centrum“

Przemawiać będą kandydaci na posłów: ks. Sędzimir, Wyżdga Władysław. Możliwem jest przybycie na wiec b. prezydenta ministrów A. Ponikowskiego.

Wejście dla członków i zwolenników „Polskiego Centrum“.

Za kilkanaście miljonów marek

można nabyć DOM murowany z zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie, z polem i ogródkiem, położony w dzielnicy fabrycznej. Nabywca będzie miał obszerne mieszkania do dyspozycji. — Wiadomość w Redakcji.

DOKTÓR PAWEŁ BRONIATOWSKI
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Parys.)
choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.

Na dzień zaduszny duży wybór wieńców, oraz kwiatów kwitnących w kwieciarni ul. Częstochowska 10, tamże została otwarta pracownia kapeluszy damskich.

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez 2 p. leg. w Pińczowie na nazwisko Grądzika Wincentego z Radomska.

Zginął paszport wzbany przez urząd gm. Gosławice na nazwisko Józefa Gaborskiego z Józefowa gm. Gosławice.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.